

Muzyka przy fontannie



foto J. Małecka

W przedostatnią niedzielę sierpnia odbył się szesnasty w tym sezonie koncert plenerowy zorganizowany przez Urząd Miejski. W upalne popołudnie muzykę akordeonową zaprezentował Paweł Sobota - muzyk z Ciechocinka. Podczas pełnego humoru występu wielu zebranych widzom nogi same rwały się do tańca.

J. Małecka

Melodyjny duet

29 lipca przy fontannie odbył się koncert w wykonaniu dwóch muzyków z zespołu Camerata Vladislavia. W dobry nastrój słuchaczy wprowadziła m.in. muzyka wiedeńska oraz przeboje lat czterdziestych ubiegłego wieku.

J. Małecka



foto J. Małecka

Koncert muzyki włoskiej



fot. J. Małecka

5 sierpnia przy fontannie na Parterach Hellwiga już kolejny raz wystąpił przed ciechocińską publicznością Guy Crucillo. Muzyk z Półwyspu Apenińskiego wykonujący lekką, rozrywkową muzykę w stylu włoskiej sceny pop, przyciągnął zadziwiająco liczną rzeszę słuchaczy. Ciechocinianie dobrze bawili się przy największych przebojach Crucillo: „Che Sara”, czy „L’importante e’ amarsi”.

Duża część słuchaczy sprawiała wrażenie, jakby uczestniczyła także we wcześniejszych występach włoskiego muzyka w Ciechocinku: chętnie kupowano jego płyty, robiono sobie z nim zdjęcia, a nawet czasami podrygiwano do piosenek.

Zainteresowanie koncertem było duże i trzeba zaznaczyć, że miasto dba o zapewnienie rozrywki swoim mieszkańcom w niedzielne popołudnia. Jednocześnie nie da się ukryć, że występ Guya Crucillo nie był adresowany do wszystkich i przedstawiciele młodego pokolenia raczej nie znaleźliby w nim wiele atrakcji dla siebie. Włoski muzyk jednak świetnie zdawał sobie sprawę, jakie ma audytorium i kolejny raz nie zawiódł swych fanów, zapewniając im powiew włoskiej rozrywki.

Piotr Ciechanowski

Ballady przy fontannie



12 sierpnia przy fontannie na Parterach Hellwiga można było usłyszeć rosyjskie i cygańskie ballady w wykonaniu Włodzimierza Votki. Artysta, wieloletni członek Gdańskiej Kapeli Podwórkowej, zagrał przed ciechocińską publicznością utwory Bułata Okudźawy i Włodzimierza Wysockiego (głównie w polskim przekładzie), a także popularne piosenki o tematyce cygańskiej - „Cygańskie skrzypce”, „Ore, Ore”, czy „Graj piękny Cyganie”.

Na szczególną uwagę zasługiwały interpretacje pieśni dwóch wielkich rosyjskich bardów, w czasie których Włodzimierz Votka mógł w pełni zaprezentować swoją nieprzeciętną grę na gitarze i solidny, czysty wokal. Utwory bardziej poważne, jak „François Villon (Modlitwa)” Okudźawy były przeplatane lżejszymi, skocznymi piosenkami. Muzyk śpiewał zarówno po polsku, jak również w języku rosyjskim, w obu przypadkach brzmiąc autentycznie. Pojawił się nawet utwór anglojęzyczny, także wykonany in plus, choć w konwencji wschodniej Włodzimierz Votka zdaje się czuć lepiej, niż w anglosaskiej.

Był to kolejny koncert przy fontannie, który przyciągnął bardzo wiele słuchaczy. Jak do tej pory zdecydowanie jeden z najlepszych.

Piotr Ciechanowski